

Prof. zw. dr hab. Marek Maciejewski

Wrocław, 4 września 2019 r.

Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Agaty Kałabunowskiej

pt. *Współczesne idee niemieckiego ekstremizmu prawicowego,*

Kraków 2019, ss. 342

Nie pierwszy raz przychodzi mi opiniować rozprawy doktorskie czy habilitacyjne powstałe na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niemal zawsze czynię to z dużą przyjemnością, uważając za zaszczyt możliwość recenzowania tych prac. Z reguły stają one bowiem na wysokim poziomie merytorycznym i wnoszą istotny wkład w rozwój nauk społecznych w Polsce. To samo mogę stwierdzić w odniesieniu do dysertacji mgr Agaty Kałabunowskiej. Jej tematyka wpisuje się w zakres moich zainteresowań badawczych, a zatem w problematykę autorytaryzmu, totalitaryzmu, ekstremizmu, nacjonalizmu, rasizmu czy antysemityzmu. Tym bardziej czuję się, przynajmniej w jakimś stopniu, kompetentny do napisania owej opinii naukowej. Sam zresztą kiedyś zajmowałem się dziejami niemieckiego ekstremizmu politycznego – przede wszystkim prawicowego - po II wojnie światowej. Wiem, że nie jest to bynajmniej ani łatwe, ani proste zadanie badawcze, m. in. ze względu na spory terminologiczne dotyczące omawianych zagadnień, z czego *notabene* dobrze zdaje sobie sprawę Doktorantka, dość obszernie pisząc o tym na początku swojej rozprawy. Już w tym miejscu pragnę zauważyć, że od strony konstrukcji dysertacji jest to jak najbardziej właściwe, a nawet absolutnie niezbędne ujęcie merytoryczne. Pozwala bowiem uniknąć wielu pułapek badawczych i osiągnąć przynajmniej pewną precyzję pojęciową. Ta sfera naukowego dyskursu to niewątpliwie zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu dla całej rozprawy. Bez jego rozwikłania nie sposób bowiem dokonać stosownej analizy naukowej. To w gruncie rzeczy ten sam problem co z pojęciami nazizmu czy faszystywanymi i nadużywanymi – jak wiadomo – do rozmaitych celów propagandowych we współczesnych sporach politycznych. Do tej kwestii nawiążę jeszcze w dalszej części mojej recenzji.

Zanim jednak przejdę do oceny samego doktoratu, słów kilka o doniosłości podjętego przez mgr Kałabunowską tematu badawczego. Nie powinno budzić żadnej wątpliwości, że problematyka ekstremizmu politycznego (prawicowego czy lewicowego) jest niezwykle ważna tak w aspekcie bardziej historycznym (np. okres międzywojenny), jak i współczesnym. Z tego punktu widzenia to temat – ze względu na swoje aktualne, poważne i dalekosiężne konsekwencje polityczne, prawne, społeczne czy kulturowe - wręcz „idealnie” nadający się do wnikliwego, obiektywnego oraz w miarę nowatorskiego opracowania naukowego. Co więcej: po prostu wymaga on właściwej analizy naukowej, by nie dopuścić do przeinaczeń, a nawet zafalszowania „obrazu” ekstremizmu poprzez zastosowanie jedynej opcji poznawczej, czyli wyłącznie z punktu widzenia lewicowo-liberalnej aksjologii. Pokażna liczba publikacji, zwłaszcza zagranicznych, w pełni potwierdza prawdziwość tej tezy. W polskiej literaturze jest ekstremizm – niestety - słabiej zgłębiany niż na Zachodzie, ale i tak niejedna publikacja w tej dziedzinie cechuje się tendencyjnym ujęciem, które wyraża się w pryncypialnej, apriorycznej krytyce owych form i treści ideologiczno-organizacyjnych. Dobrze się zatem stało, że Doktorantka wzięła na swój warsztat badawczy – pod czujnym okiem swego promotora, cenionego uczonego, Pana Profesora Piotra Kimli – właśnie ekstremizm w jego współczesnej, prawicowej wersji niemieckiej. To głównie w tym państwie, o totalitarnej przecież przeszłości, stał się on bowiem poniekąd modelowym zjawiskiem politycznym (częściowo sięgającym do nazistowskiej spuścizny), mogącym stanowić wzór dla innych krajów europejskich. A to dodatkowy, istotny argument, by się nim zająć naukowo – oczywiście bez zbędnych uprzedzeń i z odpowiedniego dystansu poznawczego. Rzecz dotyczy m. in. miejsca i roli ekstremizmu we współczesnym świecie przesiąkniętym walką ideologiczną, w którym ostro ścierają się ze sobą przeciwstawne koncepcje polityczne i społeczne. Z jednej strony wspomniane liberalno-lewicowe, z drugiej – konserwatywne, narodowe, ksenofobiczne i populistyczne. Jak w tym mocno zróżnicowanym układzie aksjologicznym mieści się właśnie ekstremizm? Czy można uznać go za fenomen – na tle pozostałych nurtów politycznych? Czy jest to zjawisko raczej marginalne o nikłym oddziaływaniu społecznym, a może coraz bardziej znaczące i rozwojowe? Czy samo pojęcie prawicowego (lewicowego) ekstremizmu należy traktować jako niepodważalny aksjomat *per se* zasługujący na negatywną ocenę, gdyż podważający polityczno-prawny porządek demokracji liberalnej? Czy rzeczywiście jest ów ekstremizm na tyle niebezpieczny, że powinno się go zwalczać? Te i inne pytania nieodparcie nasuwają się przy analizie ekstremizmu i zapewne są kluczowe dla jego zrozumienia. Gdy czyta się dysertację mgr Kałabunowskiej, można odnieść wrażenie, że także dla Niej są to kwestie zasadnicze, choć chyba nie w pełni wyeksponowane. W każdym razie Doktorantka

zdaje sobie sprawę, że ekstremizm polityczny - w tym przypadku w wydaniu prawicowym – jest zjawiskiem szerszym i bardziej złożonym niż sama tylko jego niemiecka wersja. Nie analizuje jednak tego problemu. Choć nie jest to celem badawczym mgr Kałabunowskiej, przydałyby się (np. we wstępie czy w zakończeniu rozprawy) przynajmniej krótkie, ale syntetyczne odniesienia do tej kwestii. Co by nie powiedzieć, niemiecki ekstremizm prawicowy funkcjonuje przecież w ogólnych ramach tego zjawiska we współczesnej Europie, a nawet zajmuje w tej ideowej „rodzinie” poniekąd eksponowane miejsce. W ten sposób można by – przynajmniej częściowo na tle porównawczym - dążyć do uchwycenia specyfiki owego ekstremizmu, czyli do wskazania jego istotnych wyróżników. Tego niestety zabrakło w ocenianej rozprawie.

Opinię na jej temat należy zacząć od zasadniczej kwestii dla każdej recenzji: czy dysertacja mgr Kałabunowskiej spełnia wymogi stawiane tego rodzaju opracowaniom naukowym przez obowiązujące w Polsce prawo (art. 13 ustawy z 2003 r. i art. 187 ustawy z 2018 r.)? Przypomnę, że mowa w nim o tym, iż takie rozprawy powinny stanowić „oryginalne rozwiązanie” problemu naukowego, świadczące o umiejętności (w tym przypadku) doktoranta samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że wskazane wymogi zostały spełnione przez mgr Kałabunowską, tak pod względem merytorycznym, jak i formalnym. Jej dysertacja zasługuje-więc na miano rozprawy doktorskiej. Jak każde opracowanie naukowe nie jest ona wprawdzie pozbawiona pewnych mankamentów (na niektóre z nich zwróciłem już uwagę), ale nie można odmówić jej cech oryginalności, a więc także wartościowego charakteru. Nie jest to wszakże pierwsze w polskiej literaturze opracowanie problematyki ekstremizmu politycznego. Na tle innych polskich rozpraw na ten temat recenzowany doktorat wyróżnia jednak w miarę homogeniczne i kompleksowe ujęcie, obejmujące swym zakresem merytorycznym zagadnienia jak najbardziej współczesne (np. coraz bardziej znaczącą politycznie Alternatywę dla Niemiec). Wywody mgr Kałabunowskiej zostały – co należy zapisać Jej na plus – doprowadzone niemal do obecnego 2019 roku. Wskutek tego powstała rozprawa o nader aktualnej i z tego względu nietatwej do wyważonej analizie wymowie naukowej i poniekąd także politycznej. W takim ujęciu tkwi pewna, niebezpieczna pułapka badawcza. Spostrzeżenia Doktorantki mogą bowiem (po jakimś czasie) okazać się mylne czy chybione. Warto było jednak je podjąć. Skoncentrowanie się na bardzo współczesnych przejawach i aspektach prawicowego ekstremizmu w RFN spowodowało – niestety – brak odniesień do jego wcześniejszych dziejów, w tym do działalności takich ugrupowań, jak Deutsche Gemeinschaft, Bund

Nationaler Studenten, Initiative der Jugend, Aktion Neue Rechte czy Criticòn. Według mnie wszystkie one podpadają pod kontrowersyjne pojęcie „prawicowy ekstremizm” (w odróżnieniu od dość licznych, z reguły efemerycznych tworów neonazistowskich). Mgr Kałabunowska celowo ograniczyła swe rozważania do mówienia tylko pięciu – w Jej przekonaniu – najważniejszych, zupełnie współczesnych organizacji i ideologii prawicy ekstremistycznej. Szkoda, że w ten sposób pozbawiła się możliwości przeprowadzenia pewnych badań komparatystycznych, które ukazałyby ewolucję omawianego zjawiska politycznego w Niemczech. Zamiast tej cennej metody badań Doktorantka preferuje raczej mniej wyrafinowaną metodę deskryptywną i nieco rzadziej analityczną. Mimo to zaryzykowałbym twierdzenie, że opiniowana dysertacja jest najlepszą z dotychczas powstałych w Polsce monografią prawicowego ekstremizmu we współczesnych Niemczech. Wyróżnia ją nie tylko wspomniany, rozległy zakres merytoryczny, ale także generalnie obiektywne podejście do tej problematyki. Ono również wskazuje na pod tym względem nowatorskie ujęcie przez Doktorantkę tematyki swych badań naukowych.

Do ogólnej oceny dysertacji należy również ustosunkowanie się do wspomnianych na początku recenzji kwestii terminologicznych. Wywody o nich uważam – jak już pisałem – za niezmiernie ważne i niezbędne. Od przyjęcia określonej opcji pojęciowej zależą bowiem cele i założenia rozprawy, jej wewnętrzna konstrukcja, wreszcie trafność tez i wniosków. Do mego przekonania trafia większość przyjętych w sprawach terminologicznych (prawica, ekstremizm, radykalizm, populizm i in.) ustaleń mgr Kałabunowskiej. Wykazała się ona w tej dziedzinie sporą wiedzą – polegającą na wnikliwej analizie badanej materii - potrzebną do odpowiedniego naświetlenia problematyki ekstremizmu. Można oczywiście z Nią polemizować w różnych kwestiach, np. w sprawie probierzy gradacji skrajności politycznej (jak ją mierzyć i czy są jakieś jej wyraźne granice?) Zawsze jednak chodzi o to, by poszczególnym określeniom, niekiedy częściowo nachodzącym na siebie lub pokrywającym się ze sobą (jak ekstremizm i radykalizm) nadać właściwe znaczenie semantyczne, by móc je adekwatnie stosować, oddzielając od siebie, a nie gmatwać lub nie wprowadzać w błąd. To niewątpliwie trudne zadanie badawcze, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii desygnatów podobnych do siebie, często nieostrych pojęć. To także skomplikowana sprawa terminologicznych zamienników. Trzeba bardzo uważać, by się nie pogubić w gąszczu terminologicznym i nie dopuścić do wadliwej interpretacji poszczególnych określeń, niejako ślizgając się po nich i wprowadzając zamęt w tej dziedzinie. Jeśli Doktorantka nie potrafiłaby się uporać ze sprawami pojęciowymi, nie byłaby w stanie właściwie sformułować wstępnych

założeń dysertacji i postawić właściwe pytania badawcze. A bez tego rozprawa okazałaby się niewiele warta.

Na pewno nie można tego powiedzieć o recenzowanej monografii. Przeciwnie: w doktoracie można dostrzec dobrze przemyślaną strukturyzację i typologizację badanej tematyki. Przyjęty układ rozprawy wydaje się zatem słuszny i trafny. Niemalże miejsca zajmują w nim logicznie i merytorycznie zaprezentowane rozważania, bez których nie sposób byłoby omówić istotę, przejawy i założenia ekstremizmu. Prócz kwestii *stricte* terminologicznych (I rozdział) należą do nich kierunki badań nad ekstremizmem (rozdział II), pojęcie tego zjawiska w niemieckim systemie instytucjonalno-prawnym, naukach społecznych i dyskursie politycznym (rozdział III). Wywody na ten temat stanowią mniej więcej połowę objętości dysertacji. Druga jej połowa to rozważania już o poszczególnych ugrupowaniach prawicowo-ekstremistycznych, ich założeniach programowych i propagandzie oraz o owym zjawisku jako o „nowej fali” ekstremizmu. Mam pewne wątpliwości odnośnie owej nowej fali. Czy rzeczywiście jest to nowe zjawisko, czy raczej konsekwencja jego wcześniejszego rozwoju, wprowadzie o nieco odmiennych założeniach od „starego” ekstremizmu sprzed lat? W każdym razie przyjęcie takich proporcji tematycznych można uznać za zasadne – choćby z powodu wcześniej wskazanych przesłanek merytorycznych (bez analizy pojęciowej nie sposób dokonać analizy treściowej). Mogę zatem stwierdzić, że mgr Kałabunowska prawidłowo zbudowała oś konstrukcyjną rozprawy. To istotna przesłanka oceny każdej pracy naukowej. Z tego punktu widzenia nie mniej ważna jest również umiejętność sformułowania myśli przewodniej swoich wywodów. Doktorantka dobrze wie, co zamierza wykazać i jak udowodnić swoje tezy badawcze, by uniknąć dowolności interpretacyjnej. Píše o tym m. in. we wstępie, wnioskach i zakończeniu, posługując się w ogóle w swej dysertacji na ogół ładnym i dojrzałym językiem narracji. Należy jednak zauważyć, że oba fragmenty pracy są dość lakonicznie ujęte. Niewątpliwie przydałoby się je przynajmniej trochę rozbudować, wyraźnie wskazując na prawidłowości i tendencje w kształtowaniu się ekstremizmu prawicowego. Takie rozwinięte *rèsumè* podniosłoby rangę naukową całego doktoratu. Unaoczniloby bowiem bardziej indywidualny wkład mgr Kałabunowskiej – a jest on bezsporny - w polskie badania nad doniosłą naukowo problematyką ekstremizmu. Doktorantka wyrasta na jedną z bardziej kompetentnych w naszym kraju autorek (autorów) zajmujących się owym zjawiskiem politycznym. Gdyby zechciała w przyszłości podjąć badania także nad jego lewicową odmianą, mogłaby zyskać spory autorytet naukowy. Zapewne to nie mniej doniosły niż prawicowy ekstremizm temat

dyskursu. Miałbym nawet dla mgr Kałabunowskiej odnośną propozycję: dokonania porównania obu ekstremizmów choćby tylko w zakresie morfologicznego (preferowanego przez Nią) ujęcia głoszonych przez nie założeń ideologicznych. Niemało w tej dziedzinie podobieństw, choć oczywiście występują także pewne różnice. W związku z tym nasuwa się pytanie o zasadność posługiwania się dość nieostrymi, historycznie uwarunkowanymi i nieco już zwietrzałymi pojęciami „prawica” i „lewica”. Na tym tle rysuje się – jak wiadomo – od dawna spór między uczonymi i politykami. Jedni z nich uważają np. nazizm za zjawisko o charakterze prawicowym, a przynajmniej radykalnym, inni dostrzegają w nim ruch i ideologię o wyraźnym zabarwieniu lewicowym. A co o tym sądzi mgr Kałabunowska?

Należy wreszcie odnieść się do warsztatu naukowego Doktorantki oraz zakresu wykorzystanej przez Nią literatury i źródeł. Oba elementy dysertacji generalnie oceniam pozytywnie. Za taki uznaję – o czym już wspomniałem – styl pisarski mgr Kałabunowskiej. Unika Ona niepotrzebnych przymiotników jako „ozdobników” swych rozważań, daleka jest od egzaltacji w swych wywodach, stara się pisać w miarę zwięźle, a przede wszystkim przekonująco. Na ogół nie zanudza potencjalnego Czytelnika zbędnymi opisami mało istotnych faktów, lecz dąży do wyłożenia sedna sprawy. Rozprawę mgr Kałabunowskiej czyta się z uwagą i przyjemnie, choć zdarzają się w niej pewne powtórzenia, np. w narracji o komponentach ideologicznych poszczególnych ugrupowań ekstremistycznych. Dodam, że opis każdego z nich opiera się na takich samych założeniach badawczych (geneza, analiza programu politycznego, próba oceny zjawiska). W ten sposób został uzyskany pożądaný rezultat naukowy: podobne ujęcie merytoryczne każdego składnika owego ekstremizmu, ułatwiające możliwość porównawczego podejścia do tematu. Warto zaznaczyć, że rozprawa nie budzi w zasadzie wątpliwości od strony warsztatowej. Oceniam ją pod tym względem jako co najmniej poprawną (liczne, prawidłowo skonstruowane przypisy, właściwie przytaczane cytaty itp.). Co by nie powiedzieć, mgr Kałabunowska okazuje się już dość doświadczoną autorką, wykazującą się umiejętnością dokonywania właściwej selekcji badanej problematyki. Odnośnie do zakresu wykorzystanej literatury i źródeł: jest on niewątpliwie pokazny, choć trudno stwierdzić, czy kompletny. Na pewno obejmuje on najważniejsze opracowania naukowe z rzeczzonej dziedziny wiedzy (U. Backes, H.-G. Jaschke, A. Pfahl-Traugher, R. Stöss i in.). *Notabene* sam się na większość z nich powoływałem w swych publikacjach. Bogato reprezentowane są w doktoracie rozmaite źródła: akty prawne, dokumenty i publikacje ugrupowań ekstremistycznych, dane statystyczne i raporty ministerialne oraz bardzo licznie przywoływane materiały internetowe.

Mgr Kałabunowska zadała sobie niemało trudu, by zebrać tak obszerną literaturę i źródła. Na końcu rozprawy zamieściła spis grafik, tabel i wykresów, które osobiście sporządziła dla potrzeb swej dysertacji. To także należy z uznaniem odnotować w ocenie Jej rzetelności badawczej. Co się tyczy wspomnianych aktów normatywnych, zakres omówienia tych źródeł wydaje się niewystarczający. Tymczasem spojrzenie na ekstremizm od strony obowiązującego w RFN prawodawstwa stanowi ważny problem badawczy. Rzecz sprowadza się do udzielenia w miarę jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy funkcjonowanie owego ekstremizmu istotnie zagraża porządkowi konstytucyjnemu Niemiec? A jeśli tak – to czy podejmowane środki prawne są adekwatne do stanu faktycznego? Doktorantka omawia wprowadzie tę kwestię, ale dość pobieżnie. W pracy przydałaby się bardziej obszerna formalno-prawna analiza tych zagadnień. Byłaby ona również istotna z punktu widzenia oceny polityki władz niemieckich wobec ruchów ekstremistycznych – zwłaszcza jako problemu legalności działalności tych tworców politycznych w kontekście zasad państwa prawa. Warto by zwrócić baczniejszą uwagę na ten aspekt badawczy.

W konkluzji recenzji pragnę wyraźnie stwierdzić, że rozprawa doktorska Pani mgr Agaty Kałabunowskiej spełnia wymogi stawiane przez obowiązujące w Polsce prawo tego rodzaju pracom naukowym. Jest w znacznym stopniu oryginalną i doniosłą naukowo dysertacją, świadczącą o dobrym przygotowaniu merytorycznym jej Autorki do badań w dziedzinie nauk społecznych, w tym zwłaszcza nad współczesną myślą polityczną i jej przejawami o skrajnej, radykalnej postaci. Oceniana rozprawa wydatnie przyczynia się do rozwoju wiedzy o współczesnym ekstremizmie w ogóle, a o prawicowym ekstremizmie w Niemczech w szczególności – jako zjawiskach kształtujących się aktualnych tendencji politycznych w świecie. Poznanie prawidłowości występujących w tej dziedzinie staje się niewątpliwie coraz lepsze i pełniejsze dzięki Autorce recenzowanej dysertacji. Wyrasta Ona na liczącą się w naszym kraju znawczynię tej problematyki. Z tym przekonaniem przedkładam swoją recenzję z wnioskiem o nadanie sprawie stopnia naukowego doktora dla Pani Kałabunowskiej dalszego biegu.

Marcel Maciejowski